

Prokuratura: odmawiamy

04.03.2010.

Legionowska prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa dotyczącego konkursu na publikację ogłoszeń urzędowych w lokalnej prasie

Konkurs ten wygrała Gazeta Powiatowa , która podała nieprawdziwy nakład. Urząd nie zweryfikował tych danych. Nawet wówczas, gdy otrzymał z drukarni informację, że nakład GP jest znacznie niższy niż podany przez wydawcę (na stronie internetowej GP podaje nakład poniżej 15.000 , w ofercie nie mniej niż 3.000, zaś drukarnia informuje: poniżej 1.200 egzemplarzy).

Skargę do przewodniczącego legionowskiej rady na działania prezydenta w tej sprawie złożyła Agencja TiO, wydawca tygodnika Mazowieckie ToiOwo . Komisja rewizyjna stwierdziła, że jest ona bezzasadna. Dochodzenie sprawdzające wszczęła legionowska prokuratura.

Prowadząca sprawę prokurator Agnieszka Telentejuk uznała, że zgromadzony w toku postępowania materiał nie daje podstaw do wszczęcia śledztwa .

Prokurator nie otrzymała jednak z urzędu miasta pełnej dokumentacji. Wśród pism zabrakło opinii prawników legionowskiego urzędu, którzy jasno stwierdzili, że urząd został wprowadzony w błąd przez wydawcę GP , a wykonanie umowy określili nieuczciwym działaniem wykonawcy wobec zamawiającego .

Urząd nie podjął żadnych kroków po tym, jak uzyskał informację, że nakład GP jest znacznie niższy niż podany przez wydawcę prokurator Telentejuk pominęła ten fakt w uzasadnieniu. Odnotowała, że urząd wystąpił do GP o przedstawienie dokumentacji potwierdzającej średniej wielkości nakład GP . Jednak nie zwróciła uwagi na fakt, że pismo z drukarni oraz oświadczenie wydawcy GP nie potwierdzają średniej wielkości nakładu.

Agencja TiO przygotowuje zażalenie na tę decyzję. Będzie również skarżyć fakt, że podczas dochodzenia sprawdzającego nie została uznana za stronę pokrzywdzoną w sprawie, mimo że była jednym z oferentów w konkursie. W wyniku niedbale przeprowadzonego konkursu i nieuczciwości wydawcy Gazety Powiatowej pokrzywdzeni zostali inni oferenci, w tym Agencja TiO.

Decyzja prokuratury nie zmienia naszego 20-letniego doświadczenia i umiejętności czytania dokumentów: nakład podany przez GP jest nieprawdziwy, a urząd miasta dołożył wszelkich starań, by sprawy nie wyjaśnić.

Agnieszka Nowińska